

**PROTOKÓŁ NR 94.2013
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 21 sierpnia 2013.**

Obecni:

1. Tadeusz Groszek - Przewodniczący Komisji
2. Robert Szydlik - Zastępca Przewodniczącego
3. Mirosław Sobczak - Członek Komisji
4. Dariusz Kur - Członek Komisji
5. Tadeusz Sasin - Członek Komisji
6. Mirosław Szczotka - Członek Komisji

Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

1. Paweł Marcin Bednarczyk – Burmistrz
2. Mieszkaniec Jasienicy z ul. Leśnej
3. Mieszkanka ulicy Słowiczej.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący i zaproponował następujący porządek:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji;
2. Informacja na temat przerw w dostawie wody z wodociągu miejskiego;
3. Zapoznanie się z odpowiedzią na wnioski Komisji skierowane do Burmistrza z dnia 18 lipca i 5 sierpnia 2013 roku;
4. Przygotowanie do przeprowadzenia kontroli w Przedszkolu Samorządowym w Tłuszczu.
5. Sprawy bieżące;
6. Ustalenie terminu kolejnego posiedzenia Komisji.

Ad1. Protokół z ostatniego posiedzenia Komisji zostanie przyjęty w późniejszym terminie.

Ad2. Przewodniczący Komisji w imieniu mieszkańców osiedla Słoneczna skierował zapytanie do Pana Mariusza Dembińskiego, dyrektora ZGKiM, *dlaczego w ostatnim okresie były przerwy w dostawach wody.*

Pan Mariusz Dembiński w odpowiedzi- proszę Państwa, przyczyną awarii jest bardzo zły stan stacji uzdatniania wody na ulicy Wąskiej w Tłuszczu. Na to złożyły się jeszcze dodatkowe rzeczy, które wpływały na częstotliwość występowania tych awarii, min. pogoda jaką mamy za oknem, te upały. W tym

samym czasie również ku końcowi zmierzają prace na osiedlu Słoneczna. Musiały tam być wykonane próby ciśnieniowe sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej, w związku z tym zużycie wody znacznie wzrosło. Po pierwszym dniu awarii zarządziłem, żeby wszystkie te próby ciśnieniowe na nowo budowanych odcinkach wodociągu były robione w nocy, w tym czasie kiedy jest najmniejsze zużycie wody i to dało skutek. Nie mniej jednak bardzo proszę o rozważenie możliwości modernizacji stacji uzdatniania wody na ulicy Wąskiej, jeśli nie w tym to najpóźniej w przyszłym roku, bo może się okazać, że nie będę w stanie zabezpieczyć naszych mieszkańców w wodę.

Przewodniczący Komisji zapytał, *czy będzie problem z wodą, jak się przyłączy do wodociągu mieszkańcy osiedla Długa i Bolesława IV.*

Pan Mariusz Dembiński – jak będzie podłączone osiedle Długa, to w ramach chyba tego samego projektu jest połączenie z wodociągiem w Postoliskach, także będzie jakieś zasilenie z Postolisk, ale priorytetem jednak jest modernizacja stacji uzdatniania wody na ulicy Wąskiej w Tłuszczu, to jest bardzo ważne.

Burmistrz zapytał – jak byśmy połączyli SUW w Kozłach z wodociągiem na ulicy Nowej, czy to jest zabezpieczenie w razie awarii na ulicy Wąskiej, chodzi mi o całkowite wyłączenie tej stacji.

Pan Dembiński – inwestycja w Kozłach też jest potrzebna i to połączenie jest niezbędne, a w czasie awarii odciążą bardzo SUW w Tłuszczu tym bardziej, że wybudowanie tego łącznika między Kozłami a ulicą Nową, pomoże nam już powiedzmy przeżyć czas modernizacji stacji uzdatniania wody na ulicy Wąskiej.

Burmistrz- chciałem wspomóc w tej chwili Pana dyrektora. Wczoraj na Komisji Budżetowej radny Malinowski zadał pytanie, czy dojdziemy z wodociągiem do osiedla Klonowa, więc na chwilę obecną sytuacja wygląda w ten sposób, że mamy zabezpieczone środki w kwocie ponad 3 mln zł i czekamy na decyzję Rady Nadzorczej, aby podpisać umowę z Zarządem WFOŚiGW w Warszawie na przyznanie kredytu na tą budowę. Po ogłoszeniu przetargu będziemy wiedzieli jaka będzie najniższa cena wykonania tego wodociągu i mam propozycję do rozważenia, że jeżeli będzie konieczność dołożenia jakiejś kwoty do tego kawałka budowy wodociągu, to żeby te środki przenieść z budowy stacji uzdatniania wody w Łysobykach i rozmawiałem o tym z Panem radnym Sobczakiem i ma się nad tym zastanowić. Jest to kwestia naszej wcześniejszej umowy, że zaoszczędzone na stacji uzdatniania wody w Kozłach środki, będą przeznaczone na stację uzdatniania wody w Łysobykach i ja słowa dotrzymałem, te pieniądze zostały na ten cel przeniesione i nie chcę na siłę zmieniać zdania bez zgody wszystkich radnych.

Przewodniczący Komisji – *czy damy Radę w tym roku to zrobić.*

Burmistrz – prawdopodobnie umowa z WFOŚiGW będzie podpisana na początku września, ogłosimy przetarg i mamy trzy miesiące na wykonania sieci. Będzie to tylko budowa głównej sieci bez przyłączy i myślę że będzie szła bardzo szybko. Do spięcia tego wodociągu dążę dlatego, że każda stacja uzdatniania wody która zaczyna pracować, musi mieć pobieraną wodę, żeby cały mechanizm związany z uzdatnianiem wody musiał pracować, woda musi być zużywana i w połączeniu z miastem ta woda będzie zużywana. Dużym marnotrawstwem by było, gdybyśmy musieli taką wodę spuszczać do rowu lub innego odbiornika.

Ad3. Przewodniczący Komisji zapytał Burmistrza, czy zgodnie z wnioskiem Komisji z 5 sierpnia 2013 roku, Burmistrz zajął stanowisko w sprawie pisma mieszkańca z ulicy Poniatowskiego w Tłuszczu i mieszkańca ulicy Leśnej z Jasienicy w sprawie działek przeznaczonych pod drogi i zbycia części tych nieruchomości.

Burmistrz poinformował, że w Tłuszczu mieszkaniec wystąpił o zamianę działek i ta część nieruchomości którą chce od nas przeznaczona jest pod zabudowę, czyli nie jest tak naprawdę przeznaczona pod drogę publiczną i tą drogą nie będzie. Jest tutaj możliwość dokonania podziału tej nieruchomości w tym miejscu i zbycia tej nieruchomości na rzecz mieszkańca, ale trzeba mieć świadomość tego, że ta działka po podziale w żaden sposób nie będzie mogła być zagospodarowana z takim przeznaczeniem jaki jest w planie, czyli jako działka budowlana. Po pierwsze ma za małą powierzchnię, po drugie tam przebiega rów i prawo wodne zastrzega zabudowę przy rowie, nawet ogrodzenia do 1,5 metra od krawędzi skarpy i mieszkaniec musi mieć świadomość takich ograniczeń.

Radny Szydlik - przekazał Pan tę sprawę Komisjom do zaopiniowania, Komisje się wypowiedziały, że tak. W dziwnym świetle stawia się nas radnych i mieszkańca, bo mieszkaniec otrzymuje w Urzędzie informację, że jeśli radni się zgodzą, to sprawa będzie załatwiona pozytywnie, po czym jak my jako radni wyrażamy zgodę, to okazuje się, że są jakieś bariery, trudności itd. Ja nie kwestionuję przepisów, bo jeśli one stanowią tak a nie inaczej, to tego trzeba się trzymać, szkoda natomiast, że mieszkaniec od razu nie miał odpowiedzi takiej jaką my dzisiaj słyszymy. Mieszkaniec skontaktował się ze mną i z radnym Malinowskim, my jesteśmy za tym, żeby pomóc mieszkańcowi ale jesteśmy stawiani jako radni w dziwnym świetle.

Burmistrz – zanim to pismo zostało przekazane do oceny komisjom, osobiście rozmawiałem z Wnioskodawcą tego pisma i został poinformowany o tych

problemach, o tych uwagach. Jest świadomy tego, że takie ograniczenia są na tej nieruchomości, natomiast zgoda Rady jest wyrażana w formie uchwały na Sesji. Kwestia jest tego typu, czy mamy przygotować taką uchwałę, ale zanim przystąpimy do zbycia tej nieruchomości, musimy zlecić wykonanie podziału i spisać porozumienie z mieszkańcem, że pokryje koszty podziału i koszty aktu notarialnego. Sprawa jest w toku i przekazałem ją dlatego do Komisji, aby nikt mi nie zarzucił, że radni o niczym nie wiedzieli i nie wyrazili zgody, a Burmistrz dokonał podziału nieruchomości, coś mieszkańcowi obiecał, a później Rada nie wyrazi zgody i tylko o to mi chodziło.

Radny Szydluk – słuszna droga, tylko mam wrażenie, że sprawa wygląda inaczej. Pan jako Burmistrz mówił, że nie powinno się zbywać tej działki.

Burmistrz - ja tak nie mówiłem. Mówiłem, że część tej działki w planie jest pod zabudowę i to dopuszcza nam możliwość zbycia tej działki, tylko samo wybudowanie czegokolwiek na tej działce jest ograniczone. Jeśli Państwo aprobujecie podział tej nieruchomości, ja taki podział zlecę i podejmiemy dalsze czynności.

Jeżeli chodzi o działkę w Jasienicy, na jednej z Komisji Wnioskodawca przedstawił Państwu swoje stanowisko, dzisiaj druga strona tego sporu czeka za drzwiami na umożliwienie wypowiedzenia się w tej sprawie.

Wczoraj Komisja wyraziła stanowisko, że nie widzi przeciwwskazań, natomiast tutaj chodzi o to, że oprócz tej jednej działki, dostęp z tej drogi ma jeszcze inna działka, która ma zapewniony dostęp do drogi publicznej z dwóch dróg i doszliśmy do wniosku, że mamy wystąpić z oficjalnym pismem do właściciela tej nieruchomości, czy nie widziałby przeszkód, aby część tej nieruchomości zbyć.

Mieszkaniec został zaproszony na posiedzenie Komisji, a Pan Burmistrz poinformował, że powstał spór pomiędzy dwoma właścicielami nieruchomości sąsiadujących ze sobą. Obydwaj panowie byli u mnie powiedział Burmistrz i po pierwsze, obecny tutaj Pan ma ogrodzoną własną nieruchomość i w czasie zimy, podczas opadów śniegu, mieszkańcy odśnieżając tą drogę wyrzucając śnieg po prostu na Pana ogrodzenie.

Mieszkaniec wtrącił, że ogrodzenie jest murowane i część ogrodzenia stanowi ścianę budynku mieszkalnego, budynek jest ogrzewany, śnieg topnieje i wilgoć wchodzi na ściany Uzgodniłem z sąsiadami powiedział, że śnieg mogą rzucać na ten mur, ale nie na ścianę i z tym sąsiadem również tak było ustalone. Przez tyle lat było dobrze aż tej zimy narzucili ok. 1,5 metra śniegu na tą ścianę, ja zacząłem to nagrywać, wtedy zostałem spoliczkowany, była interwencja policji. Na drugi dzień sprowadzili pług do odśnieżania, który na skutek utrudnień na tej drodze jeździł mi po ścianie. Z tym sąsiadem nie można się dogadać, za trzy lat będzie mógł wystąpić o zasiedzenie w złej wierze i cały czas przekonywał

Burmistrza, że ma o 60 metrów za mało, a ja mam autentyczne dokumenty z 1986 roku z których wynika, że ma tyle ile kupił i teraz jak nie może tego udowodnić, to chce wykupić tą ziemię. Niewiele mogłem zrobić, ale od geodezji w Wołominie dostałem prezent w postaci takiej, że większość ulicy Leśnej stanowi moją własność.

Wtedy powiedziałem Panu Burmistrzowi, że albo walczy za jednostkę, albo walczy za większość i jak mi ta brama tam zniknie, wtedy tą całą górę przekazuję na rzecz Wspólnoty. Za przysłowiową złotówkę sprzedam ten kawałek ziemi, tam będzie można zrobić ludziom wygodny przejazd. Nie wyrażam zgody na sprzedaż sąsiadowi tej części nieruchomości i jeżeli Gmina nie wymusi na nim likwidacji tego ogrodzenia, to będzie miał prawo za trzy lata wystąpić do sądu o zasiedzenie. Ciekawe jest to, że nikt nie wie, jakim cudem ta brama się tam pojawiła.

Burmistrz uzupełnił wypowiedź mieszkańca i powiedział, że brama na mapie nie oznacza stanu prawnego tylko stan istniejący i jeżeli ktoś robił aktualizację tej mapy, to brama musiała zostać naniesiona i Pan zwracał się właśnie do mnie o to, żeby ta brama została usunięta. Pan Gołoś wystąpił do tych Państwa z pismem o usunięcie tej bramy i właśnie Ci Państwo wtedy wystąpili z pismem, że są zainteresowani wykupem części tej działki po to, żeby ta brama tam została i żeby uregulować stan prawny tej nieruchomości, którą bez tytułu prawnego użytkują. Pan wspomniał o powierzchni, otóż wnioskodawcy o ten podział twierdzą, że tych metrów trochę im ubyło. Tłumaczyłem to wczoraj na Komisji Budżetowej, że jeżeli grunty były rolne i powierzchnia była w arach, to później przy modernizacji ewidencji gruntów te powierzchnie mogły się różnić, natomiast same granice nieruchomości tak naprawdę zmianie nie uległy.

Mieszkaniec przedstawił stan archiwalny działek na mapie i dodał jeszcze swój komentarz.

Komisja po wysłuchaniu wyjaśnień mieszkańca i Burmistrza stwierdziła, że nie jest kompetentna do podejmowania wiążących decyzji i zwróciła się do Burmistrza, aby pracownik odpowiedzialny merytorycznie za te kwestie doprowadził sprawę do końca, a Pan Burmistrz poinformował Komisję o zajętych stanowisku.

Burmistrz poruszył kwestię dróg wewnętrznych i poinformował, że wpływają pisma od mieszkańców w sprawie przejęcia przez gminę dróg wewnętrznych, radni opiniują pozytywnie, ale powinni wiedzieć, że jeśli taka droga nie spełnia warunków z Rozporządzenia, to jej przejęcie nie jest możliwe, jest to jako ciąg pieszo jezdny i jeżeli Gmina przejmuje takie nieruchomości, zobowiązuje się do utrzymania przejezdności latem i zimą, wykonania oświetlenia ulicznego itd...

Przewodniczący Komisji odpowiedział Burmistrzowi, że skoro są kierowane pisma do zaopiniowania przez komisje Rady, to najpierw powinna być w tej sprawie przygotowana opinia pracownika merytorycznie odpowiedzialnego za te kwestie, żeby radni mogli się zapoznać ze stanowiskiem Urzędu.

Burmistrz wyraził zgodę.

Odnosnie wykonania analizy partnerstwa publiczno-prywatnego w mieście Tłuszcz Burmistrz wyjaśnił, że tutaj chodzi tak naprawdę o wykonanie analizy dla całej gminy.

Na spotkaniu w tej sprawie prowadząca mówiła, że koszty nie będą wysokie, natomiast po przesłaniu przez nas wszystkich danych, oferta przyszła na kwotę 22 140 zł brutto. Były wysyłane e-maile do Pani Kozłowskiej i jeśli jest taka potrzeba, to ja je odczytam. Moje zdanie jest takie, że w tej chwili bym się wstrzymał jeszcze jakiś czas, ponieważ teraz dokonują się końcowe ustalenia związane z nową perspektywą finansową i prawdopodobnie w tej nowej perspektywie będzie tak, że przy pozyskiwaniu środków unijnych będzie można także korzystać z partnerstwa. Także wykonanie w tej chwili analizy bez pewności tego, że środki unijne będą mogły być wykorzystane jest niecelowe.

Radny Szydlik zapytał czy Gmina może zgłosić jakieś wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ponieważ trwają właśnie nabory.

Burmistrz odpowiedział - został złożony wniosek o dofinansowanie przyłączy kanalizacyjnych na osiedlu Słoneczna, wniosek został zaakceptowany i teraz czekamy na dalszą procedurę, która się odbywa.

Radny Szydlik – czy możemy zgłosić osiedle Norwida lub jakiś inny wniosek.

Burmistrz – to że jest nabór, to nie znaczy że można złożyć wniosek, taki wniosek musi spełniać kryteria, odpowiadać zasadom, trzeba mieć wkład własny itd.. W sporej części tych naborów nasza gmina się nie kwalifikuje.

Dalsza dyskusja toczyła się w kierunku działalności spółki wodnej, pozyskiwania przez nią dotacji i przejęcia w perspektywie tych zadań przez gminy.

Burmistrz zaproponował zaprosić przedstawicieli spółki wodnej na którąś komisję i przedyskutować te kwestie.

Kolejny wniosek skierowany do Burmistrza dotyczył udostępnienia wynagrodzeń pracowników Urzędu i Przewodniczący Komisji zwrócił się przedstawienie tych informacji.

Burmistrz – nie będę ujawniał wysokości wynagrodzeń szeregowych pracowników. Pracownicy podpisali taki wniosek, aby ich wynagrodzeń bez ich zgody nikt nie ujawniał.

Radny Szydlik - kto zbierał podpisy.

Burmistrz - zostało to przygotowane u nas w Urzędzie.

Radny Szydlik – ale nie była to inicjatywa oddolna pracowników, tylko ktoś chodził i zbierał.

Burmistrz – jaka to różnica.

Radny Szydlik – jest różnica.

Burmistrz – jak pracownicy ZGKiM zbierają podpisy i bronią dyrektora, czy ja się pytam jaka to inicjatywa, oddolna czy odgórna, ja tego nie sprawdzam. Dyrektor też broni pracowników tu jest tak samo, ja jestem szefem Urzędu, odpowiadam za swoich pracowników i mam prawo jeżeli tego chcą pracownicy, w ich imieniu występować.

Radny Szydlik – nie ważne czy jest różnica, czy nie, zdałem proste pytanie.

Burmistrz – nie będę dalej dyskutował w tym temacie.

Radny Szydlik – bo unika Pan odpowiedzi na pytanie, bo ona musiałaby brzmieć: „tak wyznaczony pracownik przeszedł po Urzędzie i zebrał podpisy i czy ktoś chciał, czy nie, to podpisywał”.

Burmistrz – a mnie się wydaje, zacytuję teraz radnego Wojtyrę, „poszedł Pan o jeden most za daleko”.

Radny Szydlik – wynagrodzenie konkretnego pracownika to jest takie wynagrodzenie, które możemy zidentyfikować, to wynagrodzenie zarabia Pan Kowalski czy Pan X, a w naszym wniosku sformuowaliśmy to tak, że nie wiadomo które wynagrodzenie jest którego pracownika. Na podstawie tych danych o które prosił się, nie można zidentyfikować żadnego pracownika.

Burmistrz – można.

Radny Szydlik – proszę powiedzieć na jakiej podstawie.

Burmistrz – na podstawie chociażby wysługi lat.

Radny Szydlik – tu nie ma tego, Pan nie czytał tego wniosku.

Burmistrz – proponuję przygotować wniosek osobiście i nie zasłaniać się komisjom, przesłać wniosek do sądu administracyjnego o bezczynność. Chciałbym się dowiedzieć, czy każdy z was chce się zamęt w Urzędzie i stresować pracowników. W mojej ocenie jest tak, że próbuje się celowo skonfliktować Burmistrza z pracownikami min. przez takie postępowanie. Pracownicy nie są funkcjonariuszami publicznymi i w myśl tej ustawy będę trzymał się tej wersji. Wszystkie osoby które są zobowiązane ustawowo do składania oświadczeń majątkowych, składają, oświadczenia są jawne, wszystkie informacje na ten temat ujawniamy, to tyle co mam do powiedzenia w tym temacie.

Radny Szydlik – w naszym wniosku jasne było napisane, że ma być to sformułowane w taki sposób: pracownik nr 1 w danym miesiącu, łączne wynagrodzenie brutto, w tym osobno nagroda, osobno wynagrodzenie, żadnej wysługi lat, żadnych danych szczegółowych dotyczących tego wynagrodzenia. Wiązało się to z tym, że: po pierwsze informacje w mediach, jakie wysokie są nagrody w Tłuszczu, poza tym był wzrost tych środków na płace i nie wszyscy radni popierali to stanowisko, były dyskusje. Nasz wniosek uniemożliwia identyfikację konkretnego pracownika, wniosek był złożony 18 lipca i zgodnie z przepisami w ciągu 14 dni powinniśmy otrzymać zarejestrowany wniosek, albo odpowiedź.

Jeśli nie realizuje się takiego wniosku, to powinniśmy otrzymać odpowiedź, że np. wniosek jest skomplikowany i będzie zrealizowany w ciągu 60 dni, a jeśli nie, to odpowiedź odmowna. Takiej odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Burmistrz – przy dostępie do informacji publicznej jest tak, że jeżeli kilkakrotnie zwracamy się z tą samą prośbą, nie uzyskujemy po raz kolejny odpowiedzi, na tak samo zadane pytanie lub tej samej odpowiedzi, Tak to jest i proszę sprawdzić, czy mam rację, czy nie.

Radny Szydlik – wniosek był doprecyzowany w treści .

Burmistrz – jeżeli w ustawie będzie napisane, że każda wysokość pensji pracownika jest jawna, to tak zrobię, na dzień dzisiejszy jest obowiązek udostępniania wysokości wynagrodzeń funkcjonariuszy publicznych, a pracownik nie jest funkcjonariuszem publicznym.

Radny Szydlik – nie domagamy się wysokości wynagrodzenia poszczególnych pracowników, tylko nie przypisywać do nazwiska wynagrodzeń. To są pieniądze publiczne i jak będzie chciał ktoś z Tłuszcza, czy z Krakowa sprawdzić jak to wygląda, to ma do tego prawo. Jeżeli ja będę prowadził

prywatny biznes, lub Pan będzie prowadził prywatny biznes, wtedy możemy płacić swoim pracownikom dowolne kwoty i wtedy nikomu nic do tego, a to są środki publiczne, pieniądze z budżetu i skoro są informacje w mediach, że mamy te premie w Urzędzie rekordowe, to uważam, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak są wydawane te pieniądze.

Burmistrz – nagrody w Urzędzie są uznaniowe, to Burmistrz ocenia pracę pracowników i nie mam zamiaru dopuścić do tego, żeby ktoś kwestionował mi później, że jeden ma więcej a drugi mniej. Wierzcie mi, że pracownicy w Urzędzie są inteligentni i na podstawie drobnych zapisów potrafią stwierdzić, kto ile zarabia, to nie jest problemem .

Jeżeli już mówimy o tym, ile kosztuje utrzymanie naszego Urzędu, odsyłam do ostatniego czasopisma Wspólnota, który też się zajmuje min. co, ile i gdzie kosztuje, więc w Tłuszczu jeden mieszkaniec płaci na utrzymanie Urzędu 212 złotych i w powiecie wołomińskim obywatel naszej gminy płaci najmniej na utrzymanie Urzędu (Burmistrz przytoczył dane z gazety).

Radny Szydlik – to są bałamutne dane, rozumiem, że $\frac{3}{4}$ urzędników w Tłuszczu zarabia kiepsko, a kilka osób ma że tak powiem

Burmistrz – to są Pana wnioski.

Radny Szydlik – mogę wyciągać najdalej idące wnioski, skoro Pan nie chce tego ujawnić to mogę się domyślać, że Pan i Pana najbliżsi współpracownicy zarabiacie nie współmiernie wysoko w stosunku do reszty pracowników, dopóki tych danych nie ma, mam prawo tak utrzymywać.

Burmistrz – może Pan sobie również porównać, ile osób jest zatrudnionych w innych Urzędach i zobaczyć, czy te pensje w Tłuszczu są wysokie, czy nie.

Przewodniczący Komisji przerwał dyskusję i powiedział, że nikt nie ma zamiaru siać zamętu w Urzędzie, ale po to jesteśmy, żeby kontrolować jak wydatkowane są te środki publiczne i taka dyskusja nie prowadzi do niczego.

Skoro pracownicy sobie nie życzą, żeby ich wynagrodzenia były ujawnione, to mają do tego prawo. Prośba jest teraz do Komisji Budżetu, aby sprawdziła, jak przedstawia się wynagrodzenie w Urzędzie w skali ogólnej.

Radny Mirosław Sobczak – uśrednianie wynagrodzeń i brak jawności powoduje to, że mamy domysły.

Przewodniczący Komisji ponownie zwrócił się do Burmistrza o wyrażenie stanowiska w tej sprawie.

Burmistrz odpowiedział, że nie ujawni wynagrodzeń, ponieważ pracownicy sobie tego nie życzą.

Ad.4. Komisja zwróciła się do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o wydanie upoważnienia do przeprowadzenia 3 dniowej kontroli w Przedszkolu Samorządowym „Baśniowa Kraina” w Tłuszczu w dniach od 28 do 30 sierpnia 2013 roku pn. „kontrola wykonania remontów, realizacja inwestycji i wydatkowania środków finansowych”.
Wniosek w załączeniu do protokołu.

Ad5. Pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Tłuszczu i zarazem mieszkanka ulicy Słowiczej zwróciła się z zapytaniem, czy współwłaściciel firmy Jurant Pan Matak może przetrzymywać w kontenerach śmieci na ulicy Słowiczej.

Burmistrz odpowiedział, że żadna decyzja nie była wydawana dla przedsiębiorstwa Jurant, żeby na terenie naszej gminy śmieci mogły być przechowywane, czy obrabiane w jakiś inny sposób.
Jeżeli takie rzeczy mają miejsce, to zgłoszę to do wydziału UGK, sprawdzimy i wystosujemy oficjalne pismo.

Mieszkanka- to twa już od dłuższego czasu. Niejednokrotnie zgłaszałam to do wydziału do Pana Białka Sebastiana, ale bez skutku. Tam stoją trzy kontenery, śmieci są porozrzucane, dalej dzieje się wysypisko.

Burmistrz - zajmujemy się sprawą.

W dalszej dyskusji Radni poruszali tematy związane z bieżącą działalnością gminy i Burmistrz udzielał odpowiedzi na zadawane pytania.

Ad6. Termin kolejnego posiedzenia Komisji ustalono na dzień 26 sierpnia 2013 roku godzina 8.30 .

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Tadeusz Groszek

Załączniki do protokołu są do wglądu
w pokoju 38 .

Dokument utworzyła

Bożena Brzozowska

Dnia 04 września 2013 roku.

